

Portal Województwa Lubuskiego



Transplantacja organów i krwi to lepsza przyszłość pacjentów i medycyny



Kategoria - Zdrowie

Data publikacji -26 stycznia 2024 godz. 14:05

- Nieustannie apelujemy o świadomość transplantologiczną - podkreślał członek Zarządu Województwa Lubuskiego Grzegorz Potęga na konferencji z okazji Ogólnopolskiego Dnia Transplantacji.

Województwo lubuskie przypomina o Ogólnopolskim Dniu Transplantacji. Z tej okazji

w piątek, 26 stycznia 2024 r. odbyła się konferencja dla uczniów lokalnych szkół i wszystkich osób zainteresowanych tematyką przeszczepów.

„Zawsze przy okazji Dnia Transplantologii słyszymy, że przeszczepianie jest dobre, ważne, że jest potrzebne, że ratuje życie ludzi ze skrajną niewydolnością narządów. Później temat cichnie aż do kolejnego wydarzenia (...). Tymczasem corocznie, w 2/3 szpitali w kraju, nie identyfikuje się potencjalnych dawców narządów mimo stale rosnącej liczby pacjentów oczekujących na przeszczepienie (...). Przyczyn takiego stanu jest wiele. Jedną z nich jest niski stan wiedzy społeczeństwa na temat pobierania i przeszczepiania narządów oraz brak systematycznych działań prospołecznych zmierzających do zmiany tej postawy” – napisali w liście z okazji Dnia Transplantologii **koordynatorzy wojewódzcy Poltransplantu z Wielkopolski i województwa lubuskiego – Alicja Najdek i Wojciech Czapiewski.**

Sytuację, o której wspominają eksperci, stara się zmienić lubuski samorząd. Już od wielu lat na różne sposoby upowszechnia wiedzę o pobraniach i przeszczepach narządów. Temu służy m.in. konferencja dla uczniów. Takie spotkanie zorganizowano w piątek, 26 stycznia 2024 r. w Sali Kolumnowej w Urzędzie Marszałkowskim w Zielonej Górze.

– W województwie lubuskim już w 2010 roku zawarliśmy w formie listu intencyjnego „Partnerstwo dla Transplantacji w Województwie Lubuskim”, które zostało odnowione pięć lat później. Do dzisiaj przekazaliśmy ponad 50 tys. oświadczeń woli do Lubuszan. Oświadczenie woli – karta, na której każdy może wyrazić swoją zgodę na pobranie narządów w przypadku nagłej śmierci – choć nie ma mocy prawnej, zdecydowanie przyśpiesza i ułatwia procedurę pobrania narządów – przypomniał **członek Zarządu Województwa Lubuskiego Grzegorz Potęga.**

Ponadto cyklicznie – w styczniu i październiku – w Urzędzie Marszałkowskim odbywają się konferencje i spotkania promujące ideę transplantologii. – Zapraszamy lekarzy specjalistów, osoby po przeszczepie, koordynatorów transplantacyjnych i oczywiście was, szanowna młodzieży. Ponadto stale współpracujemy z Polskim Czerwonym Krzyżem czy Ogólnopolskim Stowarzyszeniem „Nerka”. Informuję i przypominam o tym fakcie, ponieważ razem z Departamentem Ochrony Zdrowia staramy się nieustająco informować, promować i wreszcie apelować o świadomość transplantologiczną. Współczesny świat, wraz z nim medycyna, rozwijają się w sposób niezwykły. To, co było niemożliwe wczoraj, staje się realne dzisiaj, a jutro staje się wręcz powszedniością – dodał członek Zarządu Województwa Lubuskiego.

Grzegorz Potęga przywołał również film „Bogowie” Łukasza Palkowskiego: – Tomasz Kot i Piotr Głowacki zagrali w nim role najwybitniejszych polskich transplantologów: Zbigniewa Religi i Mariana Zembali – profesorów, którzy dokonali pierwszej w Polsce skutecznej transplantacji serca. Polecam wam ten film, bo jest on niezwykły i szczególny.

Ponadto członek Zarządu Województwa Lubuskiego zwrócił uwagę na cel 32. finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, który odbędzie się w niedzielę, 28 stycznia 2024 r. Jest on powiązany z kwestią przeszczepów, ponieważ za pieniądze uzyskane

ze zbiórki będzie zakupiony m.in. sprzęt rehabilitacyjny dla osób po przeszczepie płuc.

Spotkanie w rocznicę przeszczepu

Ogólnopolski Dzień Transplantacji upamiętnia pierwszy w Polsce udany przeszczep nerki od zmarłego dawcy. Operację przeprowadzono 26 stycznia 1966 r. Odpowiadał za nią zespół I Kliniki Chirurgicznej Akademii Medycznej w Warszawie pod kierownictwem prof. Jana Nielubowicza.

– Miło nam, że nasza konferencja wypadła właśnie dzisiaj, w rocznicę pierwszego przeszczepu – podkreśliła **zastępczyni dyrektora Departamentu Ochrony Zdrowia Urzędu Marszałkowskiego, Mirosława Dulat**.

Przeszczepy – przełamanie bariery w medycynie

O rodzajach i sposobach przeprowadzania przeszczepów mówił **dr n. med. Bartosz Kudliński, kierownik Klinicznego Oddziału Anestezjologii i Intensywnej Terapii Szpitala Uniwersyteckiego w Zielonej Górze**. – Istnieją tzw. przeszczepy autogeniczne. To nic innego, jak przeszczep naszych własnych komórek lub organów, np. przeszczep włosów. Mamy też przeszczep izogeniczny – pomiędzy dwoma organizmami, które są tożsame genetycznie, czyli po prostu są bliźniakami. To, czym najbardziej się zajmujemy, to przeszczep allogeniczny – pomiędzy osobnikami tego samego gatunku. Takim rodzajem przeszczepu jest oddawanie krwi, przeszczep rogówki czy wątroby. Mamy specyficzny rodzaj przeszczepu allogenicznego, jakim jest ciąża. W końcu mamy coś, nad czym toczą się prace – przeszczep ksenogeniczny między różnymi gatunkami – wymieniał dr Bartosz Kudliński.

Lekarz przedstawił również historie pacjentów z Polski i świata, którzy przeszli operację przeszczepienia organów. Podkreślił, że każda pierwsza transplantacja – nerki, serca, twarzy czy ręki – była przełomowa nie tylko dla samych biorców, ale także dla całego środowiska medycznego. – Przeszczepienie narządu było niesamowitą barierą. Wszystko można, jest to tylko kwestia odwagi – stwierdził dr Bartosz Kudliński. Na koniec wystąpienia podzielił się z młodzieżą przesłaniem: – Edukacja jest jednym z najważniejszych elementów funkcjonowania każdego społeczeństwa. Jeżeli będziecie mądrzy, krytyczni, niepokorni, będziecie zadawać pytania – będziecie wspinałymi ludźmi.

Bądźmy odpowiedzialnymi ludźmi

W 2023 r. w województwie lubuskim odnotowano 44 zgłoszenia dawców przeszczepu. Zakwalifikowało się 11, a ostatecznie wykonano 9 pobrań i przeszczepów.

– Czy to dużo, czy mało? Niezależnie od tego, ile przeszczepimy narządów, zawsze jest za mało. Na liście oczekujących na przeszczep przybywa ludzi – zwrócił uwagę **Wojciech Czapiewski – koordynator ds. transplantacji na województwo lubuskie**. Opowiadał także o problemach związanych z pobieraniem narządów do

transplantacji. Są to obawy przedstawicieli środowiska medycznego i sprzeciw samych potencjalnych dawców lub ich rodzin, m.in. brak zaufania do systemu ochrony zdrowia, wiara w teorie spiskowe, unikanie tematu śmierci w rozmowach i brak poczucia wspólnoty oraz współodpowiedzialności.

- Edukacja protransplantacyjna jest niezbędna, musi być wszędzie - we wszystkich grupach społecznych. Powinniśmy być odpowiedzialni za siebie i za innych ludzi - uważa Wojciech Czapiewski.

Dar od siostry dla siostry

Na konferencji gościły także dwie Lubuszanek, które mają za sobą przeszczep rodzinny. **Irena Śliwa** otrzymała nerkę od swojej siostry - **Jolanty Kubickiej**. Obie panie są bohaterkami kampanii społecznej prowadzonej przez Ogólnopolskie Stowarzyszenie „Nerka” w Zielonej Górze.

- Historia mojej choroby zaczęła się bardzo wcześnie, miałam 20 lat. Trafiłam na oddział nefrologii w Zielonej Górze. Wyniki były w miarę dobre, ale z czasem się pogorszyły. Zaczęłam przechodzić dializy. Po trzech miesiącach dostałam upragniony telefon z informacją o możliwości przeszczepu. Moja pierwsza nerka działała 11 lat. Niestety, nie wszystko trwa wiecznie. Znowu zaczęły się dializy. Siostra powiedziała, że musimy porozmawiać i że chce mi oddać nerkę. W pierwszej chwili pomyślałam: „siostra”? Nam, chorym, ciężko jest prosić, mówić o tym, że czegoś chcemy. To była trudna decyzja, ale z czasem, gdy czułam się coraz gorzej, zapytałam siostry, czy nadal jest gotowa. Powiedziała, że tak - wspominała Irena Śliwa.

- Takiej decyzji nie podejmuje się nagle, to najpierw „kiełkuje” w głowie. Musiałam trochę poczytać, poznać statystyki. Nasza droga była długa, ponieważ przypadła na czas pandemii. Przygotowywałyśmy się rok. Rok trwała weryfikacja badań. Minęły dwa lata, odkąd jesteśmy po donacji - dodała Jolanta Kubicka.

- Zastanawiałam się, kto komu uratował życie: ja siostrze czy siostra mnie. Przy tamtych badaniach wyszło, że jestem potencjalnym udarowcem. Tryb życia mi nie służył. Dawca musi być w dobrej formie. Teraz mam lepsze wyniki badań niż wcześniej. Kiedy zaczniecie się ruszać, ćwiczyć, będziecie czuć się dużo lepiej - apelowała J. Kubicka. - To spowoduje, że na przyszłość będziecie w lepszej kondycji, nie będziecie chorować i potrzebować przeszczepu albo pomożecie komuś, kogo kochacie.

W trakcie całego spotkania dostępne było stoisko z materiałami informacyjnymi nt. przeszczepów oraz oświadczeniami woli do wypełnienia.